

Poznań, 27.12.2021r.

dr hab. Renata Nestorowicz, prof. UEP
Katedra Strategii Marketingowych
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr inż. Ireny Śliwińskiej
pt. „Modelowanie postaw konsumentów wobec żywności funkcjonalnej”,
przygotowanej pod kierunkiem prof. UEK dr hab. inż. Jadwigi Stobieckiej (promotor)
i dr inż. Magdaleny Wojnarowskiej (promotor pomocniczy)

Podstawa przygotowania recenzji: decyzja Rady Dyscypliny Nauki o Polityce i Administracji Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie z dn. 20.10.2021 roku oraz pismo Dyrektora Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, prof. dr. hab. inż. Stanisława Popka, z dn. 25.10.2021 roku w sprawie powołania mnie na recenzenta ww. rozprawy.

Ocena zasadności wyboru tematu

Podjęty przez mgr inż. Irenę Śliwińską temat jest ważny, aktualny i interesujący, zarówno z punktu widzenia nauki, jak i praktyki gospodarczej. Wprawdzie tematyką żywności funkcjonalnej, zachowań nabywców na rynku tej żywności, czy postaw konsumentów wobec niej zajmowali się różni badacze, np. w Polsce pracownicy Katedry Technologii Gastronomicznej i Żywności Funkcjonalnej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (m.in. dr hab. K. Szymandera-Buszka, dr hab. Anna Jędrusek-Golińska, dr hab. Katarzyna Waszkowiak) w ramach projektu Nowa żywność bioaktywna o zaprogramowanych właściwościach prozdrowotnych, czy też pracownicy Katedry Badań Rynku Żywności i Konsumpcji Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (m.in. dr hab. M. Sajdakowska, dr hab. S. Żakowska-Biemans, prof. dr hab. M. Jeżewska-Zychowicz), jednak najczęściej prowadzone przez nich badania dotyczyły konkretnych produktów wzbogacanych o substancje bioaktywne, a nie żywności funkcjonalnej w ujęciu ogólnym, a przede wszystkim nie były to badania dotyczące modelowania postaw konsumentów, czym w rozprawie doktorskiej zajmuje się Pani Magister.

Problem badawczy podjęty przez Doktorantkę staje się coraz bardziej istotny w świetle zmian dotyczących starzejącego się społeczeństwa, rozwoju chorób cywilizacyjnych, a jednocześnie wzrostu zainteresowania konsumentów zdrowym odżywianiem, nadmiaru informacji, z których konsumentom trudno jest wybrać te rzetelne i wiarygodne, braku zaufania do informacji przekazywanych przez producentów. Podzielam argumentację mgr inż. I. Śliwińskiej przedstawioną we wstępie pracy, a dotyczącą przesłanek wyboru tematu rozprawy. Nie zgadzam się natomiast, że „brak zgodności w definiowaniu żywności funkcjonalnej oraz prawnych regulacji na poziomie krajowym i europejskim” (s.6) jest luką badawczą. W mojej opinii jest to kolejny czynnik, który może wpływać na postawy konsumentów, szczególnie na ich komponent poznawczy, ale nie jest luką badawczą, którą w wyniku podjętych badań naukowych można by było zniwelować. Pozostałe luki badawcze są prawidłowo zdefiniowane.

Problem badawczy uważam za ważny zarówno społecznie, ekonomicznie jak i naukowo.

Ocena celu i hipotez badawczych

Autorka sformułowała cel główny rozprawy i 9 celów szczegółowych. Mam pewne zastrzeżenia co do poprawności sformułowania celu głównego:

- pierwsza część celu „przeprowadzenie badań rozpoznawczych” nie jest celem, a zadaniem, działaniem, które ma doprowadzić do osiągnięcia celu, sprecyzowanego w końcowej części zdania;
- sformułowanie „zrozumienie” odnosi się bardziej do procesów wewnętrznych zachodzących w umyśle (czytelnika? autora?), a nie do efektów pracy doktorskiej, dlatego lepiej byłoby zastąpić je innym określeniem, np. przedstawienie;
- dopiero końcowa część zaproponowanego celu głównego rzeczywiście ma cechy poprawnie sformułowanego celu.

Co do sformułowania celów szczegółowych raczej nie mam zastrzeżeń. Wyjątek stanowi pierwsza część celu 3.: „podkreślenie innowacyjnego charakteru żywności funkcjonalnej” nie jest odpowiednim celem dla pracy doktorskiej. Pozostałe cele są sformułowane poprawnie i odpowiadają problemowi badawczemu. Są to w niektórych przypadkach cele bardzo interesujące i ambitne (np. cel 4, 7, 8, 9), a ich osiągnięcie przyczyni się nie tylko do poszerzenia wiedzy teoretycznej, ale ma także duże walory aplikacyjne.

Ponadto we Wstępie mgr inż. Irena Śliwińska zaprezentowała hipotezę główną i 6 hipotez szczegółowych. W moim przekonaniu hipoteza główna jest nazbyt ogólna, przez co trudna do

weryfikacji. Odnosząc się natomiast to hipotez szczegółowych, to mam kilka uwag o różnej wadze i odmiennym charakterze:

- H1 jest hipotezą sformułowaną w sposób mało precyzyjny. Co dokładnie oznacza „słabo rozpoznawalna”? Kiedy można stwierdzić, że żywność funkcjonalna jest „słabo rozpoznawalna”, a od jakiego momentu/poziomu już nie jest „słabo rozpoznawalna”?
- Hipoteza H2 była weryfikowana na podstawie wyników badań jakościowych. Nie wszyscy badacze zgadzają się z takim podejściem.
- Nie jestem zwolenniczką stosowania w hipotezach badawczych sformułowań typu: „możliwe jest opracowanie skali” (H3), czy „możliwe jest wskazanie grupy homogenicznej (H5). Jeżeli Autorce nie udało się opracować odpowiedniej skali, to czy oznaczałoby to, że nie jest to możliwe? W moim przekonaniu kwestie ujęte w hipotezach H3 i H5, kluczowe dla rozwiązania problemu badawczego, lepiej byłoby uwzględnić w celach szczegółowych niż w hipotezach, szczególnie że Doktorantka pisze wcześniej o przeprowadzeniu badań rozpoznawczych.
- Zastanawia mnie, co Autorka rozumie przez „różne sytuacje rynkowe” (H6).

We wstępie brakuje zakresu czasowego i przestrzennego pracy. Oczywiście można się ich domyślić czytając rozdział IV, szczegółowo opisujący metodykę badań, ale powinny być one uwzględnione również we wstępie.

Struktura pracy i zawartość merytoryczna poszczególnych rozdziałów

Oceniana rozprawa doktorska, licząca 192 strony, składa się z sześciu rozdziałów, poprzedzonych wprowadzeniem, a zwięzłych podsumowaniem i wnioskami. Ponadto w części końcowej znajduje się bibliografia, spisy tabel i rysunków oraz załączniki zawierające narzędzia badawcze i mapy myśli, będące prezentacją części wyników badań jakościowych, przeprowadzonych przez Autorkę.

Rozprawa ma charakter teoretyczno-empiryczny. W pierwszych rozdziałach zaprezentowane są treści teoretyczne, a następnie metodyka i wyniki własnych badań Autorki. Struktura pracy jest logiczna i spójna. Rozdziały, z wyjątkiem rozdziału 2., mają podobną objętość. Rozważania w całej pracy są prowadzone w sposób ciekawy, uporządkowany, logiczny i klarowny. Autorka omawia najpierw kwestie ogólne, po czym przechodzi do zagadnień bardziej szczegółowych, dzięki czemu łatwo śledzi się tok Jej rozumowania.

W rozdziale pierwszym Doktorantka przedstawiła w sposób kompleksowy zarówno pojęcie postaw, różne sposoby ich definiowania oraz możliwości ich kształtowania. Swoją uwagę skupiła również na pomiarze i modelach postaw. Szczególnie chciałam pochwalić dokonany przez Panią

Magister przegląd definicji postaw oraz to, że nie podchodziła bezkrytycznie do prezentowanych treści, że wskazywała zarówno na możliwe trudności przy badaniu postaw, jak i na trudności związane z przewidywaniem zachowań na podstawie postaw konsumentów. Natomiast graficzne przedstawianie skali Likerta czy dyferencjału semantycznego (s. 30-31) uważam za zbędne w rozprawie doktorskiej, bardziej te elementy nadawałyby się do podręcznika badań marketingowych. Rozdział oceniam bardzo wysoko pod względem merytorycznym.

Nieco dyskusyjne może być wyodrębnienie rozdziału drugiego, który jest najkrótszy ze wszystkich. Jest to rozdział poświęcony roli informacji i wiedzy w procesach poznawczych konsumenta, w kształtowaniu jego potrzeb i zachowań. W mojej opinii nie jest w wystarczający sposób wyjaśnione, dlaczego Autorka skupia się na wiedzy tak bardzo, że poświęca tej tematyce osobny rozdział. Nie neguję znaczenia ani informacji, ani wiedzy w opisywanych procesach, jednak można odnieść wrażenie, że informacja i wiedza są jedynymi czynnikami kształtującymi postawy i zachowania konsumentów. Z kwestii drobniejszych, stwierdzenie „spostrzeganie stanowi proces interpretacji danych” (s. 39) nie jest prawidłowe.

Rozdział trzeci jest poświęcony żywności funkcjonalnej jako żywności innowacyjnej. Wskazano tutaj na trudności w jej definiowaniu, a także na wymogi formalne dotyczące stosowania oświadczeń żywieniowych i zdrowotnych. Omówiono również szanse i bariery rozwoju rynku żywności funkcjonalnej w Polsce. Na szczególne docenienie zasługuje przedstawiona przez Autorkę klasyfikacja żywności funkcjonalnej (s. 61). Trudno jest natomiast zgodzić się, że terminy „żywność szyta na miarę” czy „żywność projektowana” (s. 60), są synonimami żywności funkcjonalnej. Szczególnie ta pierwsza bardziej odnosi się do żywności personalizowanej, komponowanej na podstawie wyników badań genetycznych konsumenta. Mniej wątpliwości budziłoby to stwierdzenie, gdyby Autorka podała przypisy odnoszące się do tego, kto i w jakich okolicznościach takie terminy stosuje. Mam również wątpliwości, czy w komunikatach marketingowych musi pojawiać się określenie „funkcjonalna”, żeby móc stwierdzić, że producenci dostrzegają potencjał żywności tego rodzaju (s. 70), szczególnie, że większość konsumentów nie zna tego pojęcia.

W części teoretycznej mgr inż. Irena Śliwińska wykazała się doskonałą wiedzą w zakresie poruszanej problematyki. Rozważania prowadzone były w sposób uporządkowany i logiczny. Autorka korzystała z bogatych źródeł literaturowych: 285 artykułów lub opracowań zwartych, 13 aktów prawnych oraz 32 źródeł internetowych. Około 55% pozycji bibliograficznych było opracowaniami w języku angielskim, kilka było publikacjami niemieckojęzycznymi, a pozostałe stanowiły publikacje w języku polskim.

Rozdział czwarty to rozdział metodyczny, w którym zaprezentowano zarówno założenia badań, ich procedurę i przebieg, jak i narzędzia badawcze oraz wykorzystane metody analizy danych. Jest on szczególnie istotny, ponieważ Autorka przeprowadziła naprawdę szeroko zakrojone, wieloetapowe badania, co było oczywiście wielkim plusem, a wymagało ogromnego wysiłku zarówno przy organizacji badań, jak i opracowywaniu wyników, a wreszcie przy przejrzystym przedstawieniu metodyki w rozprawie. Pani mgr inż. Irena Śliwińska wywiązała się z tego wzorowo. Skrupulatnie i klarownie przedstawiła metodykę badań. Zapoznając się z tą częścią pracy nie miałam wątpliwości, ani jak były prowadzone badania, ani jakie narzędzia i metody zbierania i analizy danych zostały wykorzystane.

Niewątpliwymi zaletami części empirycznej są:

- triangulacja metod zbierania i analizy danych. Autorka prowadziła zarówno badania ilościowe, jak i jakościowe. Metody, jakie zastosowała, to: ankiety internetowe, pogłębione wywiady indywidualne i grupowe, a także obserwacja online. Zastosowanie podejścia ilościowego i jakościowego w badaniach pozwoliło na przedstawienie bardziej pogłębionej analizy problemu badawczego oraz sformułowanie wiarygodnych wniosków i zaleceń aplikacyjnych;
- duże grupy badanych, zarówno w badaniu właściwym ($N=900$), jak i w badaniach pilotażowych ($N_1=270$ i $N_2=240$);
- przeprowadzenie odpowiednich analiz statystycznych; wykorzystanie analizy regresji logistycznej;
- wykorzystanie badań pilotażowych nie tylko do testowania narzędzi badawczych i pozyskania wstępnych informacji, ale również do zbadania różnic w postawach konsumentów w zależności od zastosowanego nazewnictwa „żywność funkcjonalna” czy „prozdrowotna”;
- wykorzystanie w badaniach zarówno autorskiej skali, jak i skal złożonych opisanych już w literaturze i zwalidowanych przez innych autorów (s. 86);
- wykorzystanie poprawnie skonstruowanych narzędzi badawczych.

Doktorantka na potrzeby rozwiązania problemu badawczego opracowała w prawidłowy sposób własną trójkomponentową skalę postaw wobec żywności funkcjonalnej, spełniającą wymogi rzetelności i trafności. Można zastanawiać się nad tym, czy emocjonalny aspekt skupiający się na obawach dotyczących bezpieczeństwa stosowania żywności funkcjonalnej jest najlepszym rozwiązaniem, czy dodanie innych (innych od tych, które „wypadły” z analizy) stwierdzeń o pozytywnym zabarwieniu emocjonalnym nie dałoby lepszych dopasowań modelu, ale są to tylko dywagacje hipotetyczne. Warto natomiast zaznaczyć, że komponent emocjonalny w ogóle jest bardzo trudny do zbadania przy wykorzystaniu ankiety.

Analizując narzędzia badawcze miałam tylko jedną wątpliwość, czy test kończenia zdań w wywiadzie indywidualnym nie powinien być wykorzystany wcześniej, żeby początkowa część wywiadu nie sugerowała respondentom odpowiedzi.

Analiza wyników badań została zaprezentowana w rozdziałach piątym i szóstym. W tytule rozdziału piątego niepotrzebnie użyto słowa „próba”. Ponadto czytając ten rozdział nie odniosłam wrażenia, że zawiera on ocenę gotowości konsumentów, raczej ją tylko przedstawia, dlatego w mojej opinii lepiej byłoby zmodyfikować tytuł np. w następujący sposób: Gotowość konsumentów do akceptacji żywności funkcjonalnej w świetle badań.

Analiza danych w obu rozdziałach prowadzona jest w sposób przejrzysty, zgodny z zasadami analiz statystycznych. Bardzo ciekawe jest w wyodrębnienie i charakterystyka skupień Entuzjastów i Nieprzekonanych wobec żywności funkcjonalnej. Interesujące jest również porównanie deklarowanego i rzeczywistego poziomu wiedzy. Autorka mogła pójść z analizą w tym zakresie jeszcze dalej, wskazując nie tylko liczebności grup o różnych poziomach wiedzy rzeczywistej i deklarowanej, ale wskazać jeszcze, jak duży odsetek osób zawyżał, zaniżał lub odpowiednio oceniał swoją wiedzę w deklaracjach i w których segmentach dominowały osoby nieodpowiednio oceniające swoją wiedzę. Może warto to sprawdzić przy dalszych badaniach?

Odnosnie analizy danych, mam jedną uwagę odnoszącą się do odpowiedzi na pytanie o wskazanie jednego produktu, który zdaniem respondentów można zaliczyć do żywności funkcjonalnej. Doktorantka uwzględniła wszystkie odpowiedzi, niezależnie ile ich podał dany respondent. Może korzystniej byłoby w takim przypadku wybrać pierwszy podany produkt. Oczywiście oba podejścia obarczone są pewnymi błędami. Warto zastanowić się, w którym przypadku ryzyko niewłaściwej interpretacji wyników jest większe.

Chciałabym zwrócić uwagę, że na s. 93, przy niewielkich różnicach w odpowiedziach w poszczególnych grupach nie trzeba ich analizować, skoro są nieistotne statystycznie. Wystarczy taką informację o nieistotności podać. Natomiast na s. 95 należy zwrócić uwagę, że deklaracje respondentów, że się zdrowo odżywiają, niekoniecznie oznaczają, że tak się w rzeczywistości zachowują.

W rozdziale szóstym zaprezentowano propozycję modelowania postaw wobec żywności funkcjonalnej. Pani Magister przetestowała kilka modeli, wskazała te najbardziej dopasowane do danych empirycznych, określiła na ile istotne przy ich tworzeniu są poszczególne komponenty postaw. Wskazała również rekomendacje dotyczące modelowania postaw wobec żywności funkcjonalnej. Procesy budowania i testowania modeli został przedstawiony odpowiednio. Nie mam zastrzeżeń merytorycznych do wyboru i sposobu wykorzystania metod statystycznych. Natomiast chciałabym podzielić się kilkoma uwagami o charakterze dyskusyjnym:

- czy przy określaniu zmiennej dychotomicznej „intencja zakupu żywności funkcjonalnej” było brane pod uwagę inne podejście, uwzględniające tylko 3 grupy produktów (wzmocnione,

wzbogacone i przerobione), bez produktów naturalnie zawierających korzystne substancje bioaktywne? Wtedy do grupy deklarującej intencje zakupowe można byłoby zakwalifikować wszystkie osoby, które decydowałyby się choć na jeden produkt. W zaproponowanym w rozprawie podejściu było ryzyko, że do grupy osób chcących kupić żywność funkcjonalną nie zakwalifikowali się respondenci, którzy chcieliby kupić np. tylko produkty przerobione. Nie biorąc pod uwagę osób, które wybrały tylko żywność naturalnie zawierającą substancje bioaktywne, nie zwiększamy ryzyka, że ktoś, kto jest zainteresowany żywnością funkcjonalną nie wejdzie do odpowiedniej grupy.

- moje wątpliwości budzi weryfikacja ostatniej hipotezy, przeprowadzona częściowo w oparciu o wyniki oddzielnych modeli (wskazanie, czy zmienna jest istotna), a częściowo w oparciu o regresję logistyczną przy wykorzystaniu wielu zmiennych objaśniających. Nie jest dla mnie jasne, jakie metody zostały użyte przy budowaniu oddzielnych modeli dla każdej zmiennej niezależnej, dlaczego nie uwzględniono zmiennych demograficznych, chociażby tych, które we wcześniejszych analizach okazywały się istotnie różnicować grupę entuzjastów i nieprzekonanych (płeć). Czy model regresji nie byłby wystarczający? Jakie przesłanki stały za taką dwuetapową weryfikacją hipotezy?
- skoro stworzony został model dotyczący gotowości do zapłacenia wyższej ceny, to warto byłoby go uwzględnić w hipotezach lub celach rozprawy.

W części końcowej pracy Autorka sformułowała poprawnie wnioski i zalecenia aplikacyjne wynikające z przeprowadzonych przez Nią badań. Drobne uwagi dotyczą wniosków nr 3 i 12:

- jeżeli zajmujemy się badaniem postaw konsumentów, to niepotrzebne są dywagacje na temat specjalistów (niosek 3);
- druga część wniosku, bez przeczytania całości pracy może być trudny do prawidłowego zrozumienia. Sformułowania „przekonania”, „skłonność do zachowań” mogą być interpretowane inaczej niż zamierzała Autorka.

W Podsumowaniu zabrakło mi wskazania ograniczeń prowadzonych badań i analiz.

Przytoczone przeze mnie uwagi i komentarze nie rzutują negatywnie na ogólnie pozytywną opinię o recenzowanej pracy doktorskiej. Pani mgr inż. Irena Śliwińska, przygotowując rozprawę doktorską wykazała się dojrzałością naukową i odpowiednimi kompetencjami badawczymi. Prowadzone przez nią analizy i rozważania były logiczne, odpowiednio udokumentowane wynikami badań, pozwoliły na sformułowanie wniosków, realizację celów i większości przypadków pozytywną weryfikację hipotez szczegółowych. Zgromadzony materiał empiryczny jest bogaty i bardzo wartościowy.

Strona formalna, edytorska i język pracy

Praca została przygotowana starannie i napisana poprawnie pod względem językowym. Sporadycznie zdarzają się braki przecinków lub drobne literówki. Nie utrudniają one w żaden sposób czytania czy rozumienia przedstawianych treści. Zauważyłam, że w niektórych miejscach, pisząc o konsumentach, Autorka stosuje formę osobową czasowników (l.mn. 1 os. – np. organizujemy, upraszczamy), co w formie przekazu ustnego nie budziłoby zastrzeżeń, ale w treści rozprawy doktorskiej lepiej jest unikać takich form czasowników.

W pracy zamieszczono 28 tabel i 44 rysunki. Według mnie większość rysunków powinna być określona mianem wykresów, ale zdaję sobie sprawę z tego, że wydawnictwa w różny sposób podchodzą do nazywania elementów graficznych, więc nie uznaję tego za błąd czy niedopatrzenie. Graficzne przedstawienie wyników badań przez Autorkę jest czytelne i ułatwia szybkie zrozumienie prezentowanych treści. Wszystkie informacje są klarowne. Gdyby rozprawa miała być publikowana, to zwróciłabym uwagę na to, aby:

- w tabeli 4.3 struktura próby przedstawiona była nie tylko w liczbach bezwzględnych, ale również w procentach, szczególnie że tabele ukazujące strukturę populacji uwzględniały i liczby bezwzględne, i wartości procentowe;
- rysunek 5.4 uzupełnić o wartości średnich, przy poszczególnych słupkach.

Pod względem edytorskim praca przygotowana jest bardzo starannie. Jedynie mogę mieć zastrzeżenia do pojawiających się czasami pustych fragmentów stron, poprzedzających grafiki (np. strony: 59, 71, 115, 127).

Konkluzja

Rozprawa doktorska „Modelowanie postaw konsumentów wobec żywności funkcjonalnej”, autorstwa mgr inż. Ireny Śliwińskiej, stanowi oryginalne rozwiązanie stawianego problemu naukowego.

Przeprowadzone przez mgr inż. Irenę Śliwińską studia literaturowe i badania empiryczne wskazują na umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Wykorzystanie różnych metod badawczych dowodzi rozwiniętego warsztatu badawczego Autorki. Na podstawie przedłożonej rozprawy doktorskiej, można stwierdzić, że Doktorantka ma odpowiednie kompetencje analityczne i cechuje ją dociekliwość badawcza oraz wysoki poziom wiedzy teoretycznej w zakresie dyscypliny nauk o zarządzaniu.

Reasumując stwierdzam, iż zgodnie z przepisami Ustawy z dn. 20 lipca 2018r. „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” przedłożona dysertacja spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim. Wnoszę tym samym o dopuszczenie rozprawy doktorskiej mgr inż. Ireny Śliwińskiej do dalszych etapów procedury ubiegania się o stopień naukowy doktora.

Renata Mironiuk